



UPROSZCZONA OFERTA REALIZACJI ZADANIA PUBLICZNEGO

POUCZENIE co do sposobu wypełniania oferty:

Ofertę należy wypełnić wyłącznie w białych pustych polach, zgodnie z instrukcjami umieszczonymi przy poszczególnych polach oraz w przypisach.

Zaznaczenie gwiazdką, np.: „pobieranie*/niepobieranie*” oznacza, że należy skreślić niewłaściwą odpowiedź, pozostawiając prawidłową. Przykład: „pobieranie*/~~niepobieranie*~~”.

I. Podstawowe informacje o złożonej ofercie

1. Organ administracji publicznej, do którego jest adresowana oferta	Zarząd Województwa Świętokrzyskiego
2. Rodzaj zadania publicznego ¹⁾	Nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania

II. Dane oferenta(-tów)

1. Nazwa oferenta(-tów), forma prawna, numer w Krajowym Rejestrze Sądowym lub innej ewidencji, adres siedziby, strona www, adres do korespondencji, adres e-mail, numer telefonu	Stowarzyszenie Kultury Pamięci „Vestigia Memoriae” Stowarzyszenie zwykłe – Ewidencja Stowarzyszeń Zwykłych prowadzona przez Starostę Kieleckiego, numer 34/2021 Adres siedziby i do korespondencji: ul. Jana Pawła II 4, 26-020 Chmielnik Adres email: vestigia.memoriae@gmail.com Telefon: 0048 880215556
2. Dane osoby upoważnionej do składania wyjaśnień dotyczących oferty (np. imię i nazwisko, numer telefonu, adres poczty elektronicznej)	Krzysztof Tworogowski krzysztof.tworogowski@gmail.com Tel. 0048 880215556

III. Zakres rzeczowy zadania publicznego

1. Tytuł zadania publicznego	Seminarium naukowe „Ślady Pamięci. Ofiary i ich sprawcy. Austria w latach 1933 – 1938 – 1945”		
2. Termin realizacji zadania publicznego ²⁾	Data rozpoczęcia	06.09.2025	Data zakończenia 10.09.2025
3. Syntetyczny opis zadania (wraz ze wskazaniem miejsca jego realizacji)	Stowarzyszenie Kultury Pamięci "Vestigia Memoriae" jest pomysłodawcą oraz organizatorem seminarium naukowego „Ślady Pamięci. Ofiary i ich sprawcy. Austria w latach 1933 – 1938 – 1945”. Seminarium odbędzie się w Wiedniu, Mauthausen oraz Gusen. W seminarium chcemy szczególnie zwrócić naszą uwagę na ofiary, jakie poniosło społeczeństwo polskie. Planujemy wyjazd z Polski do Austrii 15 osób. Uczestnikami będą nauczyciele, doktoranci, studenci, pracownicy naukowcy uczelni wyższych oraz pracownicy miejsc pamięci. Zajęcia podczas seminarium będą prowadzone w języku niemieckim (tłumaczenie) oraz polskim. Seminarium zostanie zrealizowane w sposób, który nie wyklucza uczestnictwa w nim osób ze specjalnymi potrzebami (zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz.U. z 2020 r. poz. 2240).		

¹⁾ Rodzaj zadania zawiera się w zakresie zadań określonych w art. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2018 r. poz. 450, z późn. zm.).

²⁾ Termin realizacji zadania nie może być dłuższy niż 90 dni.

4. Opis zakładanych rezultatów realizacji zadania publicznego		
Nazwa rezultatu	Planowany poziom osiągnięcia rezultatów (wartość docelowa)	Sposób monitorowania rezultatów / źródło informacji o osiągnięciu wskaźnika
- Poszerzenie wiedzy historycznej uczestników seminarium. - Pogłębienie wiedzy na temat ofiar prześladowań nazistowskich oraz ich sprawców. - Pogłębienie wiedzy na temat losów polskich więźniów obozów koncentracyjnych III Rzeszy, a także robotników przymusowych z całej Europy.	Planujemy udział 15. uczestników tego zadania. Zdobyta wiedza zostanie wykorzystana w pracy badawczej i prowadzonym nauczaniu przez wszystkich uczestników tego projektu edukacyjnego.	Dokumentacja fotograficzna, faktury, informacja w mediach społecznościowych.

5. Krótka charakterystyka Oferenta, jego doświadczenia w realizacji działań planowanych w ofercie oraz zasobów, które będą wykorzystane w realizacji zadania

Jako koordynator seminarium w Austrii w 2025 roku, chciałbym poinformować, iż w 2006 roku wziąłem po raz pierwszy udział w seminarium naukowym w Berlinie. Jego organizatorem był Dom Konferencji w Wannsee. Od 2012 przygotowałem i przeprowadziłem 12. seminariów (ponad 350 uczestników z różnych instytucji), dodatkowo organizowałem w Kielcach wystawy oraz wyjazdy studyjne z niemieckimi partnerami. Na przestrzeni lat współpracowałem z: Gedenk- und Bildungsstätte Haus der Wannsee-Konferenz, Topographie des Terrors, Denkmal für die ermordeten Juden Europas, Gedenkstätte und Museum Sachsenhausen oraz Gedenkstätte Deutscher Widerstand. Chciałbym dodać, iż w 2021 roku z rąk Wojewody Świętokrzyskiego otrzymałem Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości „Polonia Rediviva”, nadany przez Prezydenta Andrzeja Dudę, za dotychczasowe, wieloletnie działania i współpracę z partnerami niemieckimi na edukacyjnym polu pamięci historycznej i kulturowej.

Jestem socjologiem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W roku 2021 powołałem do życia Stowarzyszenie Kultury Pamięci „Vestigia Memoriae”, którego jestem prezesem. Członkami stowarzyszenia są m.in. historycy, teolodzy, socjolodzy, filozofowie, prawnicy, psychologowie. Przygotowałem projekt z cyklicznymi wykładami online. W ostatnich latach odbyły się wykłady, które wygłosili m.in.:

1. Ks. dr Geert Franzenburg "Westfälische Wilhelms-Universität. Wissenschaftler und NS-Regime am Beispiel der theologischen Fakultäten" (Universität Münster).
2. Ks. dr Tomasz Gocel "Męczeństwo duchowieństwa w diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945" (Archiwum Diecezji Kieleckiej).
3. Dr Astrid Ley "Das Konzentrationslager Sachsenhausen 1936-1945 mit besonderer Blick auf die polnischen Häftlinge" (Gedenkstätte und Museum Sachsenhausen, Oranienburg).
4. Uwe Neumärker "Deutsches und europäisches Erinnern im 21. Jahrhundert" (Denkmal für die ermordeten Juden Europas, Berlin).
5. Dr Wolf Kaiser "Tagebücher als Zugang zur Geschichte des Holocaust" (Haus der Wannsee Konferenz, Berlin).
6. Prof. Piotr Kopiec "Dlaczego wielu niemieckich chrześcijan popierało politykę Hitlera? Historyczne, społeczne i teologiczne uwarunkowania "walki kościelnej" w latach 1934-1945" (Katolicki Uniwersytet Lubelski).
7. Florian Kimmelmeier "Topografia Terroru. Aktualne zagadnienia dot. rozwoju miejsc pamięci w Niemczech" (Topographie des Terrors, Berlin).

W latach 2021 – 2025 przygotowałem także seminaria naukowe z cyklu „Ślady pamięci” w Niemczech (Berlin, Sachsenhausen) oraz w Austrii (Wiedeń, Mauthausen, Gusen).

IV. Szacunkowa kalkulacja kosztów realizacji zadania publicznego

Lp.	Rodzaj kosztu	Wartość PLN	Z dotacji	Z innych źródeł
1.	Wyjazd do Austrii i przyjazd do Polski	5000	5000	0
2.	Noclegi	7000	5000	2000
3.	Wyżywienie	2000	0	2000
4.	Bilety komunikacji miejskiej	1000	0	1000
Suma wszystkich kosztów realizacji zadania		15000	10000	5000

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
 26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
 NIP 6572959646 REGON 388682740

ИД. Р23542/004 - ССОН ИД. Р2334
50-050 (примечание: 1) 100 (примечание: 2)
ЛЕЗЛИВ ИЕМОБИВЕ
[неизвестно, примечание: 1]

V. Oświadczenia

Oświadczam(-my), że:

- 1) proponowane zadanie publiczne będzie realizowane wyłącznie w zakresie działalności pożytku publicznego oferenta(-tów);
- 2) pobieranie świadczeń pieniężnych będzie się odbywać wyłącznie w ramach prowadzonej odpłatnej działalności pożytku publicznego;
- 3) oferent* / oferenci* składający niniejszą ofertę nie zalega(-ją)* / zalega(-ją)* z opłacaniem należności z tytułu zobowiązań podatkowych;
- 4) oferent* / oferenci* składający niniejszą ofertę nie zalega(-ją)* / zalega(-ją)* z opłacaniem należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne;
- 5) dane zawarte w części II niniejszej oferty są zgodne z Krajowym Rejestrem Sądowym* / inną właściwą ewidencją*;
- 6) wszystkie informacje podane w ofercie oraz załącznikach są zgodne z aktualnym stanem prawnym i faktycznym;
- 7) w zakresie związanym ze składaniem ofert, w tym z gromadzeniem, przetwarzaniem i przekazywaniem danych osobowych, a także wprowadzaniem ich do systemów informatycznych, osoby, których dotyczą te dane, złożyły stosowne oświadczenia zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych.

KRZYSZTOF TNOROGOWSKI

Data 07/07/2025

(podpis osoby upoważnionej lub podpisy
osób upoważnionych do składania oświadczeń
woli w imieniu oferentów)

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
NIP 6572959646 REGON 388682740

20. Washington, Robert L. (1911-1971)
VESTIGIA MEMORIAE
20.020 (Printed at New York, N.Y.)
N.Y. : 1971. 100 p. (N.Y. : 1971.)

Zaświadczenie

Na podstawie art. 40 b ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2261) oraz art. 217 § 1 i § 2 pkt 2 i art. 218 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) zaświadcza się, że w dniu **09.04.2021 r.** pod **pozycją 34/2021** wpisano do ewidencji stowarzyszeń zwykłych prowadzonej przez Starostę Kieleckiego stowarzyszenie zwykłe pn. **Stowarzyszenie Kultury Pamięci „Vestigia Memoriae”** z siedzibą w Chmielniku ul. Jana Pawła II 4, 26-020 Chmielnik, którego Przedstawicielem jest Pan Krzysztof Tworogowski.

Zaświadczenie wydaje się na wniosek Przedstawiciela Stowarzyszenia Kultury Pamięci „Vestigia Memoriae” z dnia 05.06.2025 r.

Otrzymują:

1. Pan Krzysztof Tworogowski
Przedstawiciel Stowarzyszenia
Stowarzyszenie Kultury Pamięci
„Vestigia Memoriae”
Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
26-020 Chmielnik
2. a/a

Z op. STAROSTY
Tomasz Dąbaj
VICE STAROSTA

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
NIP 6572959646 REGON 388682740

Krzysztof Tworogowski

Za wydanie zaświadczenia pobrano opłatę skarbową w wysokości 17,00 zł zgodnie z art. 4 oraz częścią II ust. 21 Załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 2111 z późn. zm.).

An den Zukunftsfonds der Republik Österreich
Schwarzenbergplatz 1
1010 Wien Österreich

Wien, 15.5.2022

Sehr geehrte Damen und Herren,

hiermit bestätige ich, dass das Wiener Wiesenthal Institut für Holocaust-Studien (VWI) gemeinsam mit Herrn Krzysztof Tworogowski, dem Vorsitzenden des Vereins „Vestigia Memoriae“ in Chmielnik (Polen) am 8.9.2025 erneut ein Seminar zur Geschichte und Erinnerung veranstaltet.

In diesem Jahr handelt es sich dabei außerdem um eine Kooperationsveranstaltung gemeinsam mit der Wiener Dependence der Polnischen Akademie der Wissenschaften (IH PAN) und deren Direktor Piotr Szlanta. Ziel ist es, den Seminarteilnehmenden aus Polen beide kooperierende Institutionen und dort angesiedelte Projekte mit Bezug zur polnischen Geschichte vorzustellen. Das Seminar findet an beiden Instituten statt, zwischendurch wird ein Erinnerungsort besucht:

Programm:

09:00 bis 10:30 Präsentation IH PAN incl. Vortrag Direktor Piotr Szlanta zur Zwischenkriegszeit

10:30 bis 12:30 Besichtigung des Aspang-Bahnhofs

12:30 bis 14:00 Lunch

14:00 bis 15:30 Präsentation VWI incl. Vortrag Direktor Jochen Böhrer zum Landl-Projekt

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
NIP 6572959646 REGON 388682740

PD Dr. Jochen Böhrer

Director – Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI) <https://www.vwi.ac.at/index.php/en/>
A-1010 Vienna, Rabensteig 3. Phone: 00 43 1 890 15 14 101 E-mail: jochen.boehler@vwi.ac.at



Seitens des VWI wird an diesem Seminar neben mir unser Mitarbeiter Philipp Rohrbach beteiligt sein. Inhaltlich geht es in dem Seminar um die Fortsetzung des Seminarthemas des letzten und vorletzten Jahres, der Memoiren des österreichischen Gendarmen Adolf Landl und somit um ein vom Zukunftsfonds und Nationalfonds nunmehr – dankenswerter Weise! – gefördertes Projekt (ZF-Projektnummer: P24-5662). Im Mittelpunkt stehen heuer die neuesten Entwicklungen seit dem Sommer 2024: Zusammen mit „Vestigia Memoriae“ hat das VWI im Oktober 2024 mit zwei Zeitzeugen aus dem Umfeld der Familie Landls und eines seiner Kollegen sowie einem Journalisten der Österreich-Beilage der ZEIT eine Reise an die Schauplätze des Geschehens in Polen unternommen. In Krakau fand ein Symposium zum Thema statt, in Kielce wurden einschlägige Archive besucht, in Landls ehemaligem Einsatzort Łopuszno fand ein Treffen mit hochrangigen Vertretern der Gemeinde sowie Angehörigen von Opfern nationalsozialistischer Gewaltverbrechen statt (s. Anhang: ZEIT-Artikel vom 7.11.2024). Ebenfalls berichtet wird über die Planungen zu einem Dokumentarfilm über Landl und den Stand der Edition seiner Memoiren.

Ich möchte betonen, dass die erwähnte Polenreise im Herbst 2024, über die auch in den polnischen Medien (Radio und Fernsehen) intensiv berichtet wurde, nur durch die tatkräftige und unentgeltliche Unterstützung des Vereins „Vestigia Memoriae“ und dessen Vorsitzenden von so großem Erfolg gekrönt war. Das Programm des von „Vestigia Memoriae“ mitorganisierten Krakauer Symposiums ist (auf Polnisch) unter <https://muzeumkrakowa.pl/aktualnosci/zapraszamy-na-symposium-naukowe-adolf-karl-landl-austriacki-zandarm-ktory-zostal-czlonkiem-polskiej-konspiracji> abrufbar.

Das VWI stellt – neben meiner Person – einen Mitarbeiter und seine Räumlichkeiten für das Seminar zur Verfügung, kann aber Kosten für die Seminarteilnehmenden (Reise, Unterkunft, Verpflegung etc.) nicht übernehmen. Wir unterstützen daher mit Nachdruck den Antrag auf Zuschuss seitens des Zukunftsfonds und bitten um gewogene Befürwortung.

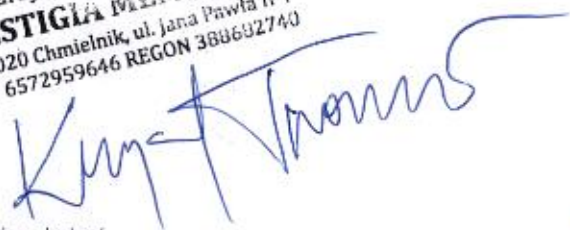
Mit freundlichen Grüßen,



PD Dr. Jochen Böhrer

Director – Vienna Wiesenthal Institute for Holocaust Studies (VWI) <https://www.vwi.ac.at/index.php/en/>
A-1010 Vienna, Rabensteig 3. Phone: 00 43 1 890 15 14 101 E-mail: jochen.boehrer@vwi.ac.at

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
NIP 6572959646 REGON 388682740



Adolf Landl alias »Felek«

5.6.1912
Adolf Franz Johann Landl
wird in Wald am Schöbergraben
in der Steiermark geboren

30.3.1937
Um in der Wirtschaftskrise
nicht arbeitslos zu werden, wird
der gelernte Landwirt in die
Gendarmerie ein

17.9.1939
Landl, 1938 aus dem Dienst
geschieden, wird eingezogen
und nach Polen geschickt

16.12.1940
Nachdem Landl an diversen
Orten als Gendarm eingesetzt
war, wird er dem Distriktsposten
in Łopuszno als leitender
Polizist zugewiesen



Gendarm Adolf Landl,
vor dem Krieg



Erich Landl (links) und Josef Rothwein an der Gedenktafel
am ehemaligen Gendarmenposten in Łopuszno



Heinrich Helfer des Widerstands Adolf
Landl (links) und Josef Rothwein in Polen

»Der Onkel Adi war kein Held«

Der Steirer Erich Landl sucht in Polen nach der Geschichte seines Onkels Adolf. Der war ab 1939 Gendarm im besetzten Polen, wechselte die Seiten und rettete unter dem Tarnnamen »Felek« Hunderte Menschen vor den Nazis. Aber ist das die ganze Wahrheit?

VON CHRISTIAN BARTLAU

Der Tag, an dem Adolf Landl nicht mehr zurück kann, ist der 29. Juli 1944. Der österreichische Gendarm verlässt den Distriktsposten in Łopuszno im besetzten Polen gegen 18 Uhr, so wie es später in der Vermisstenanzeige vermerkt. Bekleidet ist er nur einem grünen Polizeibündel, schwarzem Schalstiefeln und einer Feldmütze mit Edelweiss. Ein Kamerad trifft ihn noch im Dorf: sie trinken gemeinsam Wodka bei einem Bauern, gehen dann aber getrennter Wege. Erst am nächsten Morgen um fünf Uhr wird Landls Fehlen bemerkt.

Adolf Landl ist damals 32 Jahre alt, 176 Zentimeter groß, schlank, kein Bart, »keine besonderen Kennzeichen«, wie es in der Befehlsgewalt aus der Abgabe der Besondereinsatzkommission lautet wird. Im Juni 1912 in Wald am Schöbergraben in der Steiermark geboren, hatte Landl seinen Dienst als Gendarm 1939 zum ersten Mal im Dorf, als Polizei. Er sollte in Polen Schuttposten übernehmen und »Bandenbekämpfung«, wie die Nazis die Widerständler nannten. Im Dezember 1940 wurde er als Bezirksführer nach Łopuszno versetzt, zum Stützpunkt in der landlichen Region zwischen Krakau und Warschau. Als Landl verschwindet, vermuten seine Kameraden ihn in den Händen der Partisanen. »Fehlerrichter«, so beschreibt er sein Hauptmannschuldtat, »so nicht annehmen«. Er ist.

Der Verschollene befindet sich nur wenige Kilometer entfernt von Ort seines Verschwindens. Es ist ein Wald, in einer anderen Uniform, unter anderem Namen: »Felek«. Kampfer des 6. Infanteriebrigades der Armee Krajowa, der polnischen Untergrundarmee. Landl ist ein Fahnenflüchter: ein Überläufer aus der Wehrmacht, der seit Jahren eine Art Spion. Noch in der ersten Partisanenform der Besatzung vorangeht er den polnischen Widerstand mit Intelligenzen – und bewahrt die Menschen vor dem drohenden Tod.

Der österreichische Gendarm, der vom Besatzung zum Widerstandswiderstandswiderstand wird: Es ist eine der ersten Rollen, in denen sich einer aus dem »Fehlerrichter« (ein Begriff, den die Historiker Fritz Michael Mallmann prägte) verzweigt und selbstbewusst Menschen hilft, unter Einsatz des eigenen Lebens. Einige sind wehrtauglich geworden, vor allem jene, denen Hollywood ein Denkmal gesetzt hat – wie der Wehrmachtsoffizier Willem Houtenfeld, der 1944 im Warschauer Ghetto den jüdischen Partisanen Władysław Szpilman verlor, zum Regisseur Roman Polański in »Der Pianist« wurde.

Adolf Landls Geschichte kennt in seiner Heimat Österreich fast niemand. Sie wird nicht in Schulen

gelehrt und auch in Filmen gefragt, es sind keine Söldner oder Polarisierungen nach ihm bekannt. Dabei erzählt sie so vieles über Mitläufer, Täter, Abweichler. Über die Frage, was die Bewertung für die Menschen in Polen bedeutet hat – und wie sie dort bis heute nachwirkt. Über die Verwicklung der Österreicher in Hitlers Verschönerung und die fehlende Aufarbeitung. Über Erinnerung, Verdächtigungen, Lüge.

Nicht einmal in Landls Familie wissen sie so ganz genau, was ihr Sohn, ihr Bruder, ihr Onkel in Polen gemacht hat. Dabei hat er in den Jahren vor seinem frühen Tod 1965 seine Memoiren aufgeschrieben, sein »Polenbuch Tagebuch«, das allerdings nur in Polen veröffentlicht wurde, ausserhalb. Ein Durchschlag des Originals lag bei Landls Bruder auf dem Dachboden, doch der verlor seinen Kindern, es zu lesen, und schaffte es irgendwann beiseite. Was blieb, waren Gerüchte. Von der polnischen Familie, die von der Gruppe entfernt worden sein soll. Vom Dörmann, dass sie dies »Adi« angriffen in Łopuszno gesamt haben.

Allen nur Gerüchte. Bis Erich Landl, der Neffe des Adolf Landl, das Tagebuch im Jahr 2022 völlig unversehrt durch suchte in die Hände bekam. Und im Oktober 2024, 80 Jahre nach dem Fahnenflucht seines Onkels, nach Łopuszno fährt. Um die Wahrheit zu erfahren. Und eine Antwort auf die Frage: War dieser Adolf Landl wirklich ein Held?

Dass sich Österreicher für »Felek« interessieren, ist eine lokale Sensation

Es ist ein sonntägliches Gespräch in Łopuszno, so warm für die Jahreszeit, aber in dem massiven Steinhaus am zentralen Marktplatz ist es kühl. Hier hat Adolf Landl bis zu seinem 29. Juli 1944 seinen Dienst verrichtet, hier arbeitete er nach dem Krieg für einige Monate als Lehrer – ausgerechnet für Deutsch. Heute dient das zweistöckige Gebäude als Internat. »Originals«, sagt eine Lehrerin auf Polnisch und deutet auf die Mauern. Die Urkunden haben alles in Schuss gebracht, als sie den Posten bestiegen, aber ließ die Gendarmen als so. Wenigstens haben sie die Schule verlassen, sagen sie in Łopuszno im Scherz. Nur kann es aber sein, in der Welt der Internaten, dass irgendwo im Boden auch noch Überreste ihrer Opfer liegen. Erich Landl, ein bager Mann von 76 Jahren, blickt immer durch seine verdunkelte Brille.

Von ein paar Stunden ist es noch mit dem Schein eines einzigen Touristen die Treppen zur Kirche gegenüber hinaufgegangen, hat Poni gemacht für die Familien WhatsApp-Gruppe, die er auf dem Laufenden hält über seine Reise. Durch das Handy bleibt jetzt immer über seinen Kopf. Am Ende des Tages wird er müde sagen: »Es war alles sehr emotional.«

Landl ist nicht allein nach Łopuszno gekommen, er ist Teil einer fünfköpfigen Gruppe. Darunter Josef Rothwein, der aus seiner Frau Anna gegangen ist, um mehr über seinen Vater zu erfahren, der Ende 1944 in dieser Gegend verschwand. In seiner Mutter erzählt Rothwein, habe den Verlust nie verwunden. Was ihr Mann genau tat, im Krieg, wusste sie nicht, nach der einzige Sohn Josef Rothwein hat es erst vor wenigen Monaten erfahren: Josef Rothwein Senior war Adolf Landls Komplize und lieferte ihm geheime Informationen aus dem Hauptkommando in Kielce bei Łopuszno. Anders als Landl wollte er nicht zu den Partisanen überlaufen, aus Angst um die Familie. Seitens Sohn sollte er nur einmal sehen, im Fronturlaub im Mai 1944. Da war Josef Rothwein zwei Monate alt. Jetzt, mit 80 Jahren, wandelt er auf den Spuren seines Vaters. Rothwein, ein ehemaliger Volksschullehrer mit weißem Vollbart und sanfter Stimme, schmerzt der Kopf. »Ich schreie Heim Ruhelich in meine Gebete ein, dass er mich gefunden hat.«

Philipp Rothbach liest: Der 45-Jährige ist Historiker am Wiener Wissenschaftszentrum für Holocaust-Studien. Seit einem Jahr arbeitet er daran, Landls Geschichte aus der Vergangenheit zu holen, gräbt in Archiven, studiert Akten – und befragt Angehörige wie Erich Landl und Josef Rothwein. Am Ende soll das »Polenbuch Tagebuch« als Buch erscheinen, ergänzt um Fußnoten, Vorwort, Kontext. Die Idee dazu stammt von Direktor Jochen Böhler, der 2009 als Forscher in Warschau zufällig auf das Manuskript stieß. Das Buchprojekt ist als großer Aufschlag geplant, neben dem Wissenschaftszentrum sind auch die Dokumentationsstellen des Österreichischen Widerstands und das Leibniz-Institut für Geschichte und Kultur des nördlichen Europa in Leipzig involviert.

Vergangenheit wird die Reisegruppe muss als »österreichische Delegation«, als können sie im Regierungsaufrag. Sie waren in Krakau bei einer Hausbesuch-Tagung, im Büro einer Mannschaff der Wehrmacht in Kielce, also einer Art Landesherr, sie haben Interviews im Fernsehen und im Radio gegeben. Gerade haben Rothwein und Landl eine Karte angesehen unter der Plakate am Informationsbureau, auf der der Partisanen gedacht wird, die hier geflohen und arretiert wurden. Landl blickte unsicher drein, Rothwein, mit seiner 82 Jahre nach von staatlicher Status klammerte sich danach an seiner zivilischen Frau fest.

Es ist eine aufwändige Reise in die Vergangenheit. Und für die Polen offenbar eine lokale Sensation, dass Österreicher auftauchen und sich für »Felek« interessieren. Nach allem, was man weiß, sind sie seit mindestens 60 Jahren die Exoten aus den Ländern der Täter, die erfahren wollen, was hier vor Ort passierte, als die Nazis wüteten. 600 Kilometer von Berlin entfernt, 500 Kilometer von Wien. So viel in Deutschland und Österreich über den Holocaust

bekannt ist, über die Kassationsentscheidungen des Landesgerichtes. Was polnische Zivilisten erleben mussten, gehört nicht zum Allgemeinwissen. Bis zu sechs Millionen Menschen wurden hier ermordet, etwa die Hälfte davon Juden; insgesamt rund 15 Prozent der Bevölkerung, mehr als in jedem anderen Land. Kein Wunder, dass die Wunden hier noch offen sind.

Seine Genugtuung darf Landl nicht mehr erleben

Der Bürgermeister empfängt die österreichische Delegation im Gemeinderat, in einem weiß gestrichelten Raum, an dessen Ende ein altes polnisches Adler hing, rechter Hand stehen die Fahnen Polens und der EU. Es steht nach den vielen Plaudereien, die auf Tischen angeordnet werden. Ein einziger wird niemand regeln.

Der Bürgermeister, der Gemeindevorstand und die Internatsleiter sitzen am Kopfende. Links hat die Österreicherin, gepulvert und Frauen und ein Mann. Sie sitzen im Rücken, so sind Angehörige von Überlebenden und Opfern der Massaker von Stalka Polka, den größten Verbrechen, das die Nazis in der Gemeinde verübten. Bei der »Befreiungspatrouille« für die anglophile Hilfe für Partisanen am 11. Mai 1945 ermordeten die Besatzer 93 Menschen, darunter ein Baby, eine zwei Stunden alt. Danach brennten sie die Häuser nieder. »Was gibt's Neues in Łopuszno?«, hatte Josef Rothwein Senior ein paar Tage vor dem Massaker Adolf Landl am Telefon gefragt: das erste, bevor er starb. Rothwein gab den Namenplan an Landl, der ihn den Partisanen vorant, die Informationen gelangen zum Dorfkommandeur von Stalka Polka – der jedoch kooperierte mit den Nazis.

In anderen Fällen kann Landl die »Polenreise«, wie das Abschlachten von Zivilisten im NS-Büchsenkrieg genannt wird, verhindern oder die Betroffenen warnen. Über die Jahre verlor er so mindestens zehnhundert Menschenleben – vielleicht sogar mehr. Trotzdem ist er in Łopuszno nicht unumstritten. Und die Stimmung im Gemeinderat angespannt.

Es ist Jochen Böhler, der das Eis bricht. Der 54-Jährige hat jahrelang in Warschau gelebt und gelehrt. Als Direktor des Wissenschaftszentrums und Dolmetscher für Landl, Rothwein und Rothbach ist er so etwas wie der erste Sprecher der österreichischen Delegation. Und versteht den Gang, wie sie nicht hier leben, um Łopuszno zu erklären, wie sie die Erinnerung an Landl umgeben haben. Sie sind hier, weil sie die ganze Geschichte erfahren wollen. Die Menschen helfen sich auf, Zerrungsmittel und historische Akten wandern von der polnischen Tischplatte auf die österreichische. Und die Polen erzählen: von den Zerrungen, die berichtet haben, dass Landl

Stowarzyszenie Kultury Pamiątki
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II
NIP 6572959646 REGON 388682740

Oktober 1941
Landl knüpft langjährige
Kontakte zu den Partisanen
und wird zu «Feile»

März 1943
Landl zieht seinen Kameraden
Josef Rothwein ins Vertrauen,
der fortan Informationen aus
der Hauptkommandatur an
Landl weitergibt

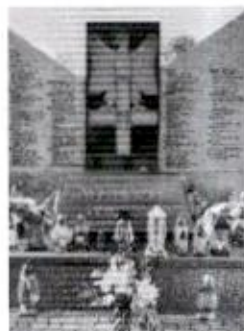
29. 7. 1944
Aus Angst vor der Hinrichtung
deseniert Landl und kämpft
bis zum Ende der Besetzung in
den Reihen der Partisanen

Ende 1945
Landl kehrt nach Österreich
zurück

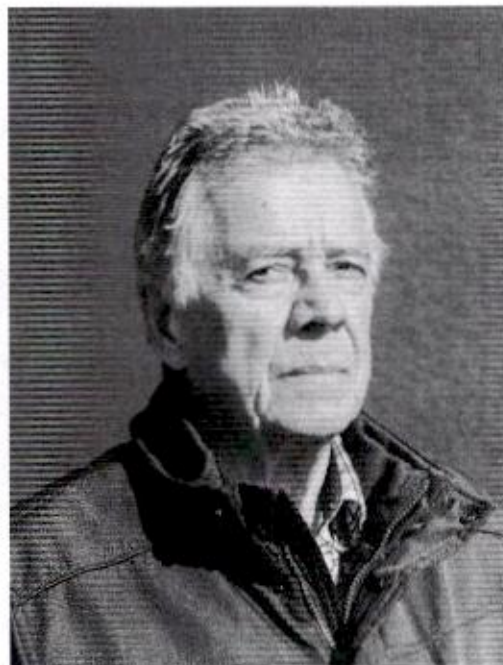
27. 8. 1963
Landl erliegt im Krankenhaus
in Rosenmark (Dietmar) an
einem Herzleiden



Gefessene Rückkehr: Adolf Landl bei seinem
Besuch in Łopuszno im Jahr 1961



Der Gedenkstein in Skalka Polska,
wo die Nazis 93 Menschen ermordeten



Erich Landl, 78, ein Hobbyhistoriker, der sich auf die
Suche nach der Wahrheit über seinen Onkel macht

Stowarzyszenie Kultury Pamięci
VESTIGIA MEMORIAE
26-020 Chmielnik, ul. Jana Pawła II 4
NIP 6572959646 REGON 388682740

ein jenseitiges Gedächtnis gewinnbar sei. Und diesem, die
Landl als besonders streng in Erinnerung haben.

«Es gibt verschiedene Meinungen zu Landl», sagt
der Gemeinderatschef. Er selbst habe den Antrag
gestellt, an Landl zu erinnern, mit einer Skulptur oder
einer Gedenktafel. Aber die hätten nach lauten Weg
gefunden, die Verdienste von «Feile» zu ehren –
ohne zu übersehen, dass es auch den anderen
Landl gab. Den Besessenen der Vergangenheit hat, bevor
er sich im März 1941 dem Widerstand anschloss.

Bekannt ist über diesen anderen Landl wenig.
In den Akten der Nazis wird er nach seinem Ver-
schwinden als «pflichterfüllend» beschrieben, sogar als
«gefeuert». 1942 wurde ihm das Kriegsverdienst-
kreuz II. Klasse verliehen und seine «Kühnheit»
bei Kampfhandlungen gelobt. Im *Polenbuch* Tagebuch
findet sich dazu kein Wort. Dafür die Bitter der Partisanen:
seine Aufgabe als Gendarm gegenüber
zu erledigen, um nicht aufzufallen. Gut möglich,
dass Landl in dieser Hinsicht geübt war.

«Der Onkel Adi war kein Held», sagt Erich
Landl, als das Treffen im Gemeinderat mit einem
gemeinsamen Foto zu Ende gegangen ist. «Für mich
war er immer ein Mitläufer. Und dann ein ausen-
stehender Mensch. Einem, der in Österreich nach dem
Krieg nicht glücklich wurde. Aus Briefen an pol-
nische Freunde spricht Frau darüber, dass ihm
nicht dieselbe Anerkennung ausstrahlte wie in
Polen, auch darüber, dass die meisten Besessenen
Kontakte in der Polka machten. Er sollte nach 1954
in den Ruhestand versetzen, warum, ist unklar.

Anfang der 1960er Jahre verlor Landl sein pol-
nisches Tagebuch. Es liegt sich wie ein Abenteuer-
roman, was den Mann einen Hinweis setzen
wurde – nach einer weiteren Begründung. Einmalige
gegen Schmutz verlaufen merkwürdig glatt, als
Partisanen erkrankten es mindestens nur knapp drüben
Schlüssen. In dem entscheidenden Punkt
dafür Landl aber die Wälder schreiben, die rhe-
matischen polnischen Kampfgeschichten besagen es.
Und laden ihn 1961 nach Łopuszno ein, wo es
berichtet es ein befreundeter Journalist. «Mit Stau-
nen, Tränen und Verschlüssen» empfangen wird.

Sein Neffe Erich Landl, 1948 geboren, freund-
schafte sich, wenn der Onkel zu Besuch kam, ein Hauch
von Abenteuer umgeben ihn. «Aber er war immer,
ein Laifahrer, der sich mal im Heumarkt über-
nachte. Und ein Alkoholiker mit Herzkreisläufen, an
den er am 27. August 1963 mit 51 Jahren verstarb.
Seine späte Genugtuung sollte er verpassen.

Nur Monate nach Landl Tod besuchte ein Kri-
minalbeamter, wachsende der berühmte Nan-
jager Hans Landauer, die Angehörigen – und
nimmt das *Polenbuch* Tagebuch mit. Die Memoiren
geben den Anstoß zu Ermittlungen gegen rund ein-
hundert Mitläufer. Darunter der Streiter Gintol

Mayer, als Gendarmen-Hauptmann führte Ver-
gnügen Landl und Rothwein – und beiden ver-
harrte ab seiner Bräutigam. Landl beschreibt, dass
Mayer willkürlich Menschen auf der Straße er-
schossen habe. 1969 von Gericht gestellt, streiten
Mayer alles ab, doch Zeugen bestätigen Landl
Schuldungen: elf Jahre Kerkhaft wegen Mordes
und Beihilfe zum Mord bei der «Entförmung» von
Skalka Polska, die Mayer befruchtete.

Es ist das letzte Mal, dass Erich Landl vom
Tagebuch hört. Sein Vater blockt alle Nachfragen
ab. Als Erich Landl nach dessen Tod 2020 die
Memoiren auch, sind sie verschwunden. Doch
Landl, pensionierter Hobbyhistoriker, hat sich
um engagierten Hobbyhistoriker entwickelt,
der schon mal Krimischnitzerei lernt, nur um in
welchen Mordbüchern selbst zu können.

Seinen Onkel findet er bei einer Suchen
Google-Suche. Ein Buch über Beziehungen zwi-
schen Besessenen und polnischen Frauen erwähnt
Adolf Landl der 1957 eine Polin geheiratet
hätte. Nach zu ein Geheimnis des Onkels, Landl
auskuriert die Autorin Maria Rager, die ihn an
jeden Bühler verweist, der gerade als Direktor
aus Wiener Wissenschaftler berufen wurde.
Dort, auf Bühlers Tisch, liegt das *Polenbuch*
Tagebuch, das Landl so lange lesen wollte. Und
das Bühler wie Jahren herausbringen wollte, wie er
es zufällig und fast zugehörig mit Maria Rager in
einem Archiv in Krakau aufgefunden hatte.

Bühler kennt die Geschichte des Besessenen
in Polen so gut wie wenige andere Menschen,
seine Dissertation zum Thema wurde 2006 ver-
öffentlicht. Er hat Tausende Briefe und Briefchen
gelesen, in jener historischen Sprache, an die
die Täter frohlockten, als sie reden mussten, vor
Gericht. Aber eine Erzählung über den Besessenen
Gintol! «Mir war gleich klar, dass das ein
außerordentliches Fund war. Bühler will nicht
nur Landl Memoiren veröffentlichen, es deutet
auch an eine Ausstellung, einen Dokumentar-
film. Und hofft auf eine breite Diskussion. «Es
lassen sich die großen Fragen daran abhandeln»,
sagt sein Kollege Philipp Raderbach. «Wer hat
mugemacht? Wie lange? Und hätte ich mugem-
macht? Und auch, wie Bühler erzählt, eine Seite
des Krieges beleuchten, die bisher im Dunkeln
liegt in Österreich und in Deutschland.

Nicht aber in Polen, wo sie bis heute jedes
Jahr am 11. Mai zusammenkommen, die Alten
wie die Schulkinder, um in Skalka Polska der 93
Menschen zu gedenken, um von den Nazis aus-
gelöscht wurden. Und wo sie immer noch rü-
cken, wie sie des Mannes geduldet zollen, der
beides war: «Feile», der Widerstandskämpfer.
Und Adolf Landl, der Mitläufer.

ANZEIGEN

Reg. 755 € (inkl. MwSt.)
Diamant 0,75 ct. H VS1
G 4.150

GRACE VON NORZ
IM GOLDSCHMIED SEIT 1764

Herstellungsort: 81030 Inzell (Tollu) 0152 302 43 44 | www.grace-von-norz.de | info@grace-von-norz.de